Nro 7. ROK 1836. PONIEDZIAŁEK 11 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Higiniusza B.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Krzesmir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
7	27"10''',995	—11°, 9	0''', 69	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	
9 12	10, 971	—10, 9	0, 66	,, ,,	,, ,,	
3	10, 727	—11, 4	0, 63	,, ,,	Pogoda	
9	10, 390	—10, 4	0, 46	,, ,,	,, ,,	
7	9, 417	— 18, 0	0, 37	Pn. Wschodni słaby	Pogoda	
10 12	8, 780	— 12, 9	0, 50	,, ,,	,, ,,	
3	8, 391	— 12, 5	0, 57	,, ,,	Pogoda z Cmurami	
9	7, 810	— 15, 2	0, 50	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	

Cześć Urzędowa

[*Nadesłane z Missyi Cesarsko-Rossyjskiéj*]

OBWIESZCZENIE.

Likwidacyjna Kommisya gubernii Minskiej otrzymawszy swieżą wiadomość o zapadłym dekrecie na zrodzonego w tejże Gubernii studenta byłego Wileńskiego Uniwersytetu, Jakóba Puzinowskiego za uczestnictwo w Polskiem powstaniu, ogłasza niniejszym ażeby wszyscy wierzyciele i dłużnicy wzmiankowanego przestępcy zostający w Rossyi i królestwie Polskiem w sześć miesięcy, a znajdujący się w cudzych kraiach nie daley dwunastu miesięcy objawili Kommissyi o swych dłużnych do niego pretensyach i przedstawili wszelką jego ruchomą własność, kapitały, i bilety kredytowych zakładów; równie też ażeby wszelkie sądownictwa i policye niezwłócznie uwiadomiły o wiodących się w nich procesach z przyczyny dłużnych pretensyj do rzeczonego Puzinowskiego i wzajemnie nim do rozmaitych mieysc i osob roszczonych, stosownie do Naywyżey utwierdzonych prawideł 28 Czerwca 1832 r. dla likwidacyi długów byłych właścicieli konfiskowanych majątków.

Członek kommissyi Radca *Jakubowski.*

KRAKOW. W szpitalu rządowym S. Ducha doświadczono nowéj kuracyi raka wskazanéj w Paryżu przez Dra Recamir. Dwudziestego drugiego października r. z. wybrałem z oddziału chorych nie do uleczenia będących Elzbietę Gwizdzinę włościankę z Lipowca cierpiącą od 2 lat raka w twarzy, który obiedwie wargi, nos, policzek prawy aż do ucha, brodę i podbrodek zajmował. Operacya była dla wysokiego stopnia złego niepodobną, a środki wewnętrzne żadnego nieprzynosiły skutku.— Po trzechtygodniowem leczeniu znamiona cechujące raka zniknęły, a po 6 tygodniach zupełne nastąpiło zabliznienie, użyciem roczczynu sześć razy słabszego od roczczynu proponowanego przez Dra Recamier, chora cały ciąg kuracyi żadnych nieczuła boleści.— Gdy w obecnéj chwili dla braku chorych rakiem tkniętych dalsze do-

świadczenie jest niepodobnem, przeto mam sobie za obowiązek wezwać osoby o podobnie cierpiących wiedzące, aby raczyły takowe o nowo odkrytem leczeniu zawiadomić i do korzystania zachęcić, tym bardziej że cała kuracya na zewnętrznem ogranicza się traktowaniu i wcale nie jest ryzykowną.

Dr. *Mohr* Fizyk
Szpitali Rządowych S. Ducha.

Galicya. We Lwowie zimno doszło 2 stycznia do najwyższego stopnia; w mieście w dniu tym pokazywał termometr 20 i pół stopni R., na dworze 23 stop. R. Mocne wiatry tak bardzo śniegem zawiały gościńce, że szybko-wóz który w piątek wieczorem wyruszył ze Lwowa, jeszcze w niedzielę stał w południe koło Bartatowa i niemógł iść dalej lubo był na saniach umieszczony. Podobny los spotkał wóz pakowny (Brancard-Wagen.) Ale jak wiele śniegu leży około Lwowa, tak mało ma go być w górach i w obwodach górskich. G. L.

Niemcy. Donoszą z Koburga, iż układy małżeńskie z Portugalią doznają wielkiej przewłoki; z powodu młodości xięcia niespieszy się familia z jego ożenieniem. Ze strony portugalskiej żądano, aby warunki które służyły za zasadę umowie małżeńskiej xięcia Leuchtenberg, i teraz były zastósowane. Lecz rodzina xięcia chciała zmiany wielu punktow, ztąd odwłoka. Układy mają być przeniesione do Bruxelli, dokąd ojciec xięcia i oblubieniec wkrótce się udadzą. GBV.

Dnia 26 grudnia z. r. poseł pruski doręczył Królowi Saskiemu winszujące pismo i oznaki orderu orła czarnego przez jego monarchę przesłane.— Anglicy będący w Dreznie obchodzili także urodziny Królewskie przez ucztę i illuminacyą. Zgromadziło się 30 Anglików obyczajem angielskim u kapitana Cox, którego prezesem mianowali. Pierwszy toast spełniono za zdrowie Króla Saskiego, przyczem prezes uczynił krótką przemowę śród rzęsistych oklasków, potem trzykrotnie wypito za zdrowie Króla Angielskiego, potem za zdrowie angielskiego i saskiego sejmu, daléj za zdrowie Królowéj Angielskiéj i t. d. Przezrocze, gdzie była uczta, wyobrażało dwie chorągwie obydwóch narodów, Saxonii i Anglii, z cyfrą Króla Saskiego i napisem: »God save the king» (Boże zbaw Króla) Muzyka grała w domu uczty, i gdy król i jego rodzina w przejeździe kilka minut się przed nim zatrzymali, wyszli wszyscy Anglicy i wykrzyknęli J. K. Mości prawdziwie po angielsku trzykrotnie *hurra!*— Gazeta Lipska mówi: »Dnia 2 stycznia dał pan Guzików trzeci koncert. Podziwienie w zapełnionéj sali było równie sprawiedliwe, jak oklaski powszechne i głosne, owszem grzmiące. Od natury wtajemniczony mistrz w swój instrument grał drzewem na drzewie i słomie *koncert dzwonek* z tematu Paganiniego, waryacye Majzedera, i waryacye z pieśni ruskich, między innemi z pieśni: »murowany gościniec». Ten gościniec był wyłożony harmoniki dzwonkami, po którym się tony w strumieniach toczyły czyli raczéj tańcząc płynęły, czyste jak perły, rodzime jak ziarna złota. Te dzwięczne postacie powinien był widzieć Chladni i je odznaczyć! Mistrz Paganini Guzikow czyni wszystko. GPS.

Francya. Dnia 29 grudnia jako w dzień przeznaczony na otwarcie izb sejmowych, król w towarzystwie kilku marszałków i jenerałów, oraz 2ch swoich synów, xięcia Nemours i xięcia Joinville udał się do pałacu Bourbon. W krótce przed przybyciem monarchy pokazały się królewskie córki i dwaj najmłodsi synowie w loży na ten cel urządzonéj. Królowa niemogła być obecną dla mocnego kataru. Uderzenie w bębny i okrzyk: Niech żyje król! zapowiedziały jego przybycie. Król był w jeneralskim mundurze, gdy zasiadł na krześle tronowym, miał po prawéj ręce xięcia Nemours, polewéj xcia Joinville, a w blizkości tronu stali ministrowie, marszałkowie i deputacya rady państwa. Przy wejściu króla, powstali wszyscy obecni i przyjęli go okrzykiem: *Niech żyje król!* Monarcha podziękował zgromadzeniu, zajął swoje miejsce, i pozwoliwszy parom i depu-

towanym usieść, miał następującą mowę: „Mościpanowie parowie i deputowani! zgromadziwszy was znowu w koło siebie, czuję radość, że sobie z panami mogę winszować szczęśliwego położenia kraju. Pomyślność jego wzrasta z dniem każdym; jego wewnętrzna spokojność zdaje się być teraz od wszelkiego naruszenia zabezpieczoną i utwierdza swoję potęgę za granicą.— Na ostatniem posiedzeniu od panów przyjęte środki osiągnęły cel, który spólnie im założyliśmy; umocniły one porządek publiczny i nasze instytucye. Byłem żywo wzruszony uczuciami, które Francya mnie i mojéj rodzinie objawiła, gdy w chwili bolesnego spomnienia opatrzność najłaskawiéj mi życie ocaliła, które na zawsze usłudze mojéj ojczyzny jest poświęcone.— Dla zabezpieczenia naszych posiadłości w Afryce przedsiewzięta wyprawa tak była prowadzona i dokonana, jak przystoi na honor Francyi. Nie bez wewnętrznego wzruszenia serca widziałem najstarszego syna mojéj rodziny podzielającego trudy i niebespieczeństwa naszych walecznych żołnierzy. Mam powód do winszowania sobie szczęścia co do stosunków naszych z zagranicznemi państwami. Nasze ścisłe przymierze z Anglią umacnia się codziennie, i wszystko napełnia mię zaufaniem, że pokój, którego używamy, nie będzie naruszony.— Mój rząd robił bezprzestannie z Hiszpaniją na naszéj granicy najstósowniéjsze środki, aby warunki traktatu z d. 28 kwietnia 1834 roku wiernie wypełnić. Życzę sobie gorąco uspokojenia półwyspu i umocnienia tronu królowéj Izabelli II.— Ubolewam, że umowa z d. 4. lipca 1831 r. z pólnocno-amerykańskiemi stanami Zjednoczonemi jeszcze zupełnie nie mogła być wykonaną, król Angielski ofiarował mi i Stanom Zjednoczonym przyjacielskie pośrednictwo. Przyjąłem je, i podzielacie moje życzenia, aby ten spór był załatwiony sposobem równie zaszczytnym dla 2ch wielkich narodów.— Stan skarbu jest zaspokajający. Dochód powiększa się przez sam wpływ ogólnéj pomyślności. Prawa skarbowe zostaną w kilku dniach izbie deputowanych przełożone.— Również te prawa, które panom już dawniéj były udzielone lub zapowiedziane, oraz te, które nowe prawodastwo do narad teraźniejszego posiedzenia odłożyło, będą ich ocenienia poddane.— Spodziewam się Mości panowie, iż dla Francyi nadeszła chwila, aby zbierała owoce swéj roztropności i odwagi. Dozwólcie nam, od przeszłości nauczonym, korzystać z doświadczenia tak drogo okupionego; dozwolcie nam pracować nad pojednaniem umysłów, uzupełnieniem praw, i przez mądre środki bronić wszystkich interesów narodu, który po tak wielu burzach daje cywilizowanemu światu zbawienny przykład szlachetnego umiarkowania, tę powszechną rękojmię trwałego powodzenia. Troskliwość o spokojność ludu, o jego swobody i jego wielkość, jest pierwszą moją powinnością; jego szczęście będzie dla mnie najsłodszą nagrodą.»— Zaledwie król skończył, a we wszystkich częściach rozległy się najżywsze oklaski. Potem kanclerz ogłosił sejm za otwarty a minister spraw wewnętrznych odczytał formę przysięgi i wzywał deputowanych, aby za wymienieniem swego imienia, odpowiadali: «Przysięgam to.» Potem król wstał z krzesła, pozdrowił zgromadzenie i oddalił się.— Na giełdzie paryzkiéj spadły papiery, gdy się pogłoska rozbiegła, iż zrobiono nowy zamach na życie króla. Najrozmaitsze wieści biegały o nieudaniu się tego spisku. Jedni mówili, że w domu, około którego król przejeżdżał, odkryto wiele broni; inni zapewniali, że uwięziono 15 osób, które miały przy sobie nabite pistolety. Lecz w końcu zaczęto wątpić o tych wszystkich pogłoskach i papiery poszły w górę. Mowa tronowa niezrobiła na giełdzie żadnego wrażenia. Przyznawano jéj tę jedyną zaletę, że jest najkrotszą ze wszystkich. Z resztą nic w niéj niedostrzeżono, coby mogło zrodzić obawę lub nadzieję względem ważnych wypadków codzienną uwagę zaprzątających. *(GPS.)*

Hiszpania. Gazety madryckie donoszą: »Listy z Galicyi mówią o utworzeniu się tam dwoch nieprzyjaznych stronnictw, która dotąd trzymała się zasad konstytucyjnych. Lubo 27,000 wojska w Walencyi i Arragonii stoi, powstańcy jednak klęsk nieponoszą, jak się rząd spodziewał, 4 do 5000 powstańców opierają się naszemu wojsku. Sądzono, że jenerał Palarea zniszczy rokoszanów, lecz ci schronili się w głąb królestwa.»— Pogłoski o uzupełnieniu ministeryum biegają ciągle, niewiadomo kto będzie do niego powołany, to jednak pewna, że Mendizabal chce część swoich zatrudnień powierzyć innym osobom. Kogo wybierze, jest jeszcze tajemnicą.— Karliści gotują trzy wyprawy, jednę do Asturyi, drugą do Aragonii, a do Katalonii trzecią. Ostatnia składać się będzie z 6000 ludzi pod dowództwem jenerała Marona. Infant Don Sebastian będzie należał do jednéj wyprawy.— Pierwsza dostawa 25,000 mundurów robionych w Bordaux dla wojska Królowéj w krótce nastąpi. Teraz zostanie dostarczonych 6000 mundurów, a reszta nadejdzie niezadługo.— Wdowa po Zumalakarreguju ma dowieść wkrótce, że jej mąż był otruty przez 3ch jenerałów; Moreno i Eguja mają być w tę sprawę uwikłani, i jeszcze jeden jenerał i angielski lekarz.— Anglicy przyszli na pomoc miastu Sebastian oblężonemu przez Karolistów. Z ich jenerałem Segastibelzą miał angielski pułkownik Arbutnot rozmowę i spytał go, czy prawda, że Don Karlos odwołał rozkaz o rozstrzelaniu cudzoziemskich jeńców. Segastibelza rzekł bez ogrodki: Rozkaz trwa jeszcze; nieodebraliśmy żadnego polecenia, abyśmy przebaczenie dawali, nie uważamy angielskiéj legii za linijowe wojsko, które przźbyło na pomoc Hiszpanii, ale za wojsko nwerbowane dla wspierania Krystyny.» Jenerał wymawiał słowa: »Hiszpania i Krystyna» z szczególnym przyciskiem. Co do gwardzistów narodowych, oopowiedział, że ich taki los czeka jak cudzoziemców.— Gazety Madryckie mówią o wielkiem zwycięztwie, które jenerał Palarea miał odnieść nad Karolistami w Aragonii pod Moliną 15 grudnia. GPS.

Szwajcaria. Stałość Kantonu Bazylejskiego zwyciężyła w sporze z Francyą. Rząd francuzki zaniechał żądania, aby jego Izraelitom wolno było nabywać własności nieruchome w Szwajcaryi. Domaga się jednak aby sąd polubowny rozstrzygnął, czy Izraelitom Wahl należy się odszkodowanie. Lecz rząd Kantonu odeśle tę sprawę do zwyczajnych sądów. GPS.

Grecya. Rada państwa ma się teraz zajmować wygotowaniem projektu do konstytucyi. Grecy są niezadowoleni, iż w téj radzie zasiada jenerał Church Anglik, który nie zna ani języka greckiego, ani żadnych przysług niepołożył dla Grecyi, a bierze pensyi 12,000 drachm. Również kilku innych członków, a mianowicie Kolokotroni jest nienawidzony, który jak wiadomo, za podżeganie rozbojów w Peloponezie był skazany na śmierć, i otrzymał ułaskawienie od Króla Ottona. GPS.

Rozmaitosci. Może niebędzie rzeczą obojętną dla czytelniczek naszych wyliczenie imion tych slawnych ludzi, którzy się niechcieli poddać złotemu jarzmu małżeńskiego stanu; niektóre z znajomszyoh są: Newton, Loke, Bajle, Gibbon, Hume, Adam Smith, Harwej, Leibnitz, Hobbes, Pitt, Michał Angelo, trzéj Caracci, Hajdn, Paskal, Pope, Swift, Thomson, Plato, Pytagoras, Epikur, Bion, Demokryt, Diogenes.— Swiat się obrócił do góry nogami! Klacz *Blanche*, należąca do Frankoniego, jest teraz przedmiotem podziwienia w królewskiem cyrku w Bruxelli; albowiem kieruje ona pługiem, ciągnionym od dwóch ludzi.— Jeżeli Europejczykowie zajmują w posiadanie kraj jaki nieucywilizowany, zakładają tam najpierwéj: Anglik twierdzę, Holender giełdę, Włoch kościół, Hiszpan klasztor, Niemiec traktyernię, Francuz teatr i salę do tańców. R. L.

Sprostowanie. W sobotniej gazecie w Kronice Literackiéj, zamiast histo... narodu Czeskiego, czytaj: *Polskieg*